

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 33 A

Warszawa, poniedziałek 31 stycznia 1938 r.

Rok XIII

Mussolini wysłał 50.000 żołnierzy do Hiszpanii

aby doprowadzić do szybkiego rozstrzygnięcia wojny

Sensacyjne doniesienie korespondenta angielskiego

LONDYN, 29. 1. Dziennik londyński „Daily Chronicle” na pierwszym miejscu pierwszej kolumny podaje doniesienie swojego korespondenta Vernona Barletta, znanego dziennikarza, którego słowa sprawdzały się prawie zawsze, o zamiarach Mussoliniego wysłania do Hiszpanii armii 50.000-ej celem ostatecznego i jaknajszybszego zakończenia wojny domowej i zgniecenia komunistów. Przeciagające się działania wojenne gen. Franco zaatakowały Włochy i postawiły w ciężkim położeniu wobec wypadków, odgrywających się we Fran-

cji i w Anglii. Wojna w Hiszpanii, o ile by się przeciągała dłużej, mogła by i we Włoszech i w Niemczech wywołać niepożądane efekty. Tak więc wojna w Hiszpanii musi być albo natychmiast zakończona, albo mocarstwa europejskie muszą wycofać wszystkie swoich żołnierzy i pozostawić Hiszpanię jej losowi.

W końcu lutego lub w początkach marca nastąpić musi zdecydowane uderzenie w Hiszpanii. Wojska włoskie chcą za wszelką cenę osiągnąć ostateczny rezultat, któryby „zniósł z powierzchni ziemi” komitet nieinterwencji,

a Francja i Anglia stanęłyby wobec realnej rzeczywistości.

WŁOCHY WYCOFAJĄ SIĘ

Pierwszym krokiem przed mającą nastąpić decyzją będzie wycofanie się Włoch z Komitetu nieinterwencji. Natychmiast po tym fakcie Włochy ogłoszą oficjalnie walkę bolszewizmowi w Hiszpanii.

Posiłki włoskie dla gen. Franco będą wynosiły 50.000 żołnierzy, oraz wielką ilość ciężkich armat, tanków, aeroplanów, amunicji i sprzętu wojennego.

POMOC DYPLOMATYCZNA HITLERA

Mussolini otrzymał już obietnicę od kanclerza Hitlera, że Niemcy poprą na drodze dyplomatycznej wystąpienie włoskie, gdyż Berlin, zarówno jak i Włochy jest jednako zainteresowany zakończeniem wojny w Hiszpanii.

Niemcy do tej akcji przyłożą w ten sposób rękę, że wysłać mają do Rzymu większą ilość samolotów „komunikacyjnych”. Wszyscy piloci otrzymują paszporty prywatnych lotników. Amunicja zostanie wysłana z portów pół-

nocnych i bałtyckich, aparaty zaś przeleć najpierw do Włoch, a stamtąd przez Francję do Hiszpanii.

NEUTRALNOŚĆ JUGOSŁAWII

Obaj kontrahenci zapewnili sobie przyjacielską neutralność Jugosławii. Sprawę tę omówił z Włochami przed niedawnym cząsem p. Stojadinowicz.

W końcu swego sprawozdania p. Bartlett twierdzi, że Anglia jest już w stadium dekadencji, a ostateczne „coup de grace” zadadzą jej Włochy, które... rosną.

16 rocznica wyboru i koronacji Ojca Św.

Kat. Ag. Prasowa donosi: Dn. 6 lutego b. r. przypada 16-ta rocznica wyboru a dn. 12 lutego koronacji Ojca św. Piusa XI, który pomimo podeszłego wieku i nie dawnej ciężkiej choroby steruje nawa Kościoła z podziwu godną energią, ogarniając ojcowską opieką sprawy duchowe 400 milio-

nów wiernych katolików i całego chrześcijańskiego świata.

Stosownie do rozporządzenia władz kościelnych w poszczególnych diecezjach, w wyznaczonych terminach, odbędą się uroczyste nabożeństwa na intencję Ojca św. oraz akademie papieskie.

Po nominacji na senatora Gen. Skwarczyński szefem klubu Ozonu

Jak się dowiadujemy, szef klubu parlamentarnego O. Z. N. O. Z. N. gen. Skwarczyński będzie niebawem mianowany senatorem. Po nominacji gen. Skwarczyński obejmie kierownictwo

klubu parlamentarnego O. Z. N. W ten sposób stanowisko szefa Ozonu i kierownika jego klubu parlamentarnego zostanie skupione w jednym ręku.

Wyrok na dr. Katzównę za oszczercze plotki

LUBLIN, 30. 1. (Koresp. wł.). W sensacyjnym procesie chemikim, w którym dr. Szulc, ofiarą intryg żydówki, dr. Katzówny, skarży ją o zniesławienie i o-

szczerstwa, zapadł wyrok, mocą którego skazana ona została na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na lat 3, oraz 300 zł. grzywny, 10 zł. kosztów i ogłoszenie w 3-ch pismach wyroku Sądu.

Sąd w motywach podał, jako przyczynę łagodnego wymiaru kary, odznaczenie wojenne, jakie oskarżona posiada.

W KOLNIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Tomasza Koźlika ul. Cmentarna 14

Nowa faza obłędu

Jarzyny w piwnicy „wroga ludu” powodem usunięcia z partii

MOSKWA, 30. 1. Tematem większości artykułów wstępnych prasy moskiewskiej jest nawoływanie do bezwzględnej walki z nową odmianą „wrogów ludu”, komunistami karłowatymi i oszczercami. Komunisty tacy, jak twierdzi „Trud”, zaczęli się nie tylko w organizacjach partyjnych, lecz i w związkach zawodowych, usiłując dezorganizować pracę i przetrzebić kadry. „Wrogów” tych należy demaskować bezlitośnie i po-
cłać do surowej odpowiedzialności.

„Prawda” w artykule sekretarza irkuckiego, obwodowego komitetu partyjnego Szczerbakowa zbyt gorliwie czynność komunistów określa jako prowokację. Tego rodzaju czystka wyrządza — zdaniem autora — poważne szkody organizacjom partyjnym w obwodzie irkuckim i wywołuje nieufność i podejrliwość. Kiedy zaczęto według wskazań centralnego komitetu partii tępić komunistów karłowatych, znowu przeholowano i zaczęto wyrzucać z partii ludzi, którzy mieli jakiegokolwiek stosunki z nową odmianą „wrogów ludu”. Usuwano z partii za takie przewinienia, jak to, że żona członka partii trzymała jarzyny w jednej piwnicy z żoną zdemaskowanego „wroga ludu”. Wobec takich faktów nikt nie chce brać na siebie odpowiedzialności za nowych ludzi. Lansowana więc jest teoria o braku odpowiednich pracowników. Stanowisko to pismo piętnuje jako taktykę „zamaskowanych „wrogów ludu”.

„Izwestia” przytacza nawet taki przykład, kiedy usuniętemu niesłusznie w Leningradzie z obwodowej organizacji partii Iwanowowi komisja lekarska odebrała sztuczne zęby. Prasa krytykuje usuwanie z partii dla blahych powodów. Stoi jednak

na stanowisku, że jeżeli członek partii ukrył, że posiada krewnego, który został zdemaskowany jako „wrog ludu”, to popełnił ciężkie przewinienie, które „Raboczaja Moskwa” kwalifikuje jako utratę „czujności partyjnej” — politycznej i brak szczerości wobec partii.

Trzy klapy i jedna

Jesteśmy świadkami gorliwej pracy ustawodawczej nad stanem inżynierskim w Polsce. Cała prasa bowiem polemizuje teraz z wniesioną przez rząd ustawą o tytule inżyniera. Są zwolennicy tego projektu, którzy uważają, że można zaradzić brakowi inżynierów przez rozdanie tych tytułów technikom. Są przeciwnicy, którzy twierdzą, że wykształcenia politechnicznego nie zastąpi papier z dyplome-
m.

Jeszcze ta sprawa jest w toku, co więcej, budzi coraz większe rozognienie, gdy oto wypływa druga. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu opracowano projekt ustawy o organizacji świata inżynierskiego, o „samorządzie” świata inżynierskiego. Sprawa w istocie jest bardzo ważna i aktualna. Ale jak ją ujmują wspomniani projekt?

Przebiega w nim przede wszystkim troska o przyszłość — kto ma rządzić w tym „samorządzie”. Nie dość autorem projektu, będą rozporządzać w tej nowej przymusowej organizacji całym zastę-

pem tych ludzi, którzy dzięki nowej ustawie otrzymują tytuł inżyniera. To za mało, a więc przewiduje się drugą klapy bezpieczeństwa... w Radzie Głównej Naczelnej Izby Inżynierskiej będą zasiadać nominacji, powołani przez ministra przemysłu i handlu. Coprawda, należy przyznać z całą bezstronnością, art. 26 ogranicza ich ilość do... 50 członków Rady Głównej. A więc większość gwarantowanej nie ma.

Dlatego projekt przewiduje trzecią klapy bezpieczeństwa, a mianowicie inżynierowie, pozostający w służbie państwu, w przedsiębiorstwach państwowych lub samorządzie terytorialnym nie mogą być za swą działalność, wyszczególnioną w art. 12 projektu, pociągani do odpowiedzialności przez sąd organizacyjny „samorządu”, lecz tylko przez ich władzę służbową. Dla ścisłości należy dodać, jakie to sprawy ujmują ów art. 12 projektu. Otóż w punkcie c) art. 12 wymienia się: „udział w organach i pracach zrzeszenia”. Tak więc za działalność w organizacji zawodowej gro-

zi inżynierom — urzędnikom odpowiedzialność dyscyplinarną przed ich władzą służbową.

Jakże plastycznie można wyobrazić sobie inżyniera, pracującego lub zabierającego głos na zebraniu zrzeszenia, pod okiem swego szefa, który zasiadać może nawet we władzach organizacji! Tak ma wyglądać „samorząd” świata inżynierskiego!

I jeszcze jeden punkt projektu ustawy. Obecnie organizacją nadrzędną, skupiającą większość zrzeszeń inżynierskich, jest t. zw. Naczelna Organizacja Inżynierów z p. wicem. Bobkowskim, jako prezesem, na czele. I mimo, że dziś ogół inżynierów i cała młodzież politechniczna oskarża N. O. I. o zaprzepaszczenie postulatów inżynierskich, dla autorów projektu o samorządzie i ta organizacja nie jest dostatecznie prawomysłna. Do wodom tego art. 33 punkt 2), który głosi, że rozporządzenie wykonawcze może powierzyć N. O. I. zorganizowanie Naczelnej Izby Inżynierów. Może, ale nie musi. Będzie to zależeć od

Szantaże i oszustwa małżeńskie rozpowszechnione wśród kobiet w Ameryce będą ukrócone przez nową ustawę

NOWY YORK, 30. 1. (PAT). Sejm stanu nowojorskiego rozpatrywać będzie w najbliższym czasie kilka nowych projektów zmiany prawa małżeńskiego.

Już przed dwoma laty sejm stanowy uchwalił ustawę, zakazującą wnoszenia procesów, opartych na t. zw. „Breach of promise”, czyli niedotrzymaniu obietnicy małżeństwa, pod których pozorem uprawiano szeroko wymuszenia na bogatych mężczyznach. Obecnie pos. Middleton wniosł do sejmu projekt ustawy, na mocy której niezamożny mąż porzucony przez bogatą żonę, może być uprawniony do otrzymywania od niej alimentów, oraz drugi projekt ustawy przewidującej, że kobieta opuszczająca męża przed upływem trzech lat od chwili zawarcia ślubu nie otrzymuje odeń alimentów. Projekt ten wymierzony jest przeciw liczny-
m

wiadom t. zw. „Gold diggers”, które wychodzą za mąż jedynie po to, by opuścić męża natychmiast po ślubie i wytoczyć mu proces o alimenty. Wreszcie pos. Moran wniosł pro-

jekt ustawy, przewidującej, że kobieta, która otrzymała rozwód albo separację i zawarła związek nielegalny z innym mężczyzną, przez to samo traci prawo do alimentów.

Zabójstwo dyrektora wielkiego magazynu Z zemsty za niedolę przyjaciółki

PARYŻ, 30. 1. Miasteczko Creusot w departamencie Saone - et - Loire zostało poruszone zabójstwem, dokonanym przez młodą 20-letnią dziewczynę, Joannę Loreau.

Oto zeznania, jakie złożyli naoczni świadkowie: W godzinach popołudniowych Joanna Loreau, dawna pracownica wielkiego domu towarowego „Galeries Modernes” przybyła do sklepu pod pretekstem kupienia czegoś dla swojej przyjaciółki. Będąc w

sklepie zażądała widzenia się dyrektorem Voiret. Otrzymała odpowiedź, że dyrektor jest zajęty, wyszła na chwilę na ulicę. Gdy wróciła, dyrektor właśnie odprowadzał do drzwi jedną z klientek. Joanna Loreau dwoma błyskawicznymi ruchami, zanim ktoś mógł przeszkodzić, na oczach całego personelu, przecięła dyrektora w brzuch arterią na szyi, po czym w ataku furii zaczęła rzucać z półek na ziemię wszystko, co wpadło jej w rękę.

Aresztowana i pytana o przyczynę zabójstwa Joanna Loreau odpowiedziała:

— Chciałam pomścić swoją koleżankę Matyldę Mariot, która będąc przyjaciółką dyrektora, dużo przez niego cierpiała.

Poza tymi kilkoma słowami, aresztowana nie odpowiada na żadne pytania, zacięła się w zupełnym milczeniu.

Wywiad przeprowadzony co do osoby Joanny Loreau wypadł dla niej ujemnie. Otoczenie uważało ją za „nic dobrego”, często też nadużywała alkoholu.

Joanna Loreau pracowała niedługo w „Galeries Modernes”, lecz całe jej zachowanie, a szczególnie częste wybuchy nieokiełznanej złości, spowodowały zwolnienie jej z pracy przez dyrektora Voiret.

Obecnie sprawa tego zabójstwa toczy się przed sądem w Chalon sur Saone.

Tajna drukarnia w lokalu gminy żydowskiej

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały w Wilnie potajemną drukarnię komunistyczną, mieszczącą się w t. zw. łanich domach, należących do żydowskiej gminy wyznaniowej przy ul. Subocz. Znalezione duży skład biuły komunistycznej. Aresztowano 10 osób. Dalsze dochodzenia trwają, szczegóły trzymane są w tajemnicy.

W KRASNYMSTAWIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Wandy Kulowej (Agencja Gazet)

W. M.